

Żydzi oprotestowali pomnik ofiar Holocaustu

6 października 2017

Brak wspomnienia o Żydach na pomniku upamiętniającym ofiary Holocaustu spowodował protesty środowisk żydowskich w Kanadzie, a także polityków tamtejszej Partii Konserwatywnej. Z tego powodu tablica znajdująca się na monumencie została już wymieniona, dlatego już niedługo będzie można znaleźć na niej słowa o „okrucieństwach jakich doświadczyli Żydzi”, lecz również o cierpieniu osób innej narodowości.

Pod koniec września w odsłonięciu pomnika ofiar Holocaustu w Ottawie brał udział liberalny kanadyjski premier Justin Trudeau, który w trakcie uroczystości podkreślał, że potrzebna jest walka z „antysemityzmem, rasizmem, ksenofobią i dyskryminacją we wszystkich formach”, a potrzebna jest do tego „miłość i próba zobaczenia siebie w innych”. Okazało się jednak, że taka deklaracja kanadyjskiego premiera nie jest wystarczająca.

Przedstawiciele Konserwatywnej Partii Kanady jako pierwsi zauważyli bowiem, że na tablicy umieszczonej na pomniku nie znajduje się informacja o tym, iż ofiarami II wojny światowej był naród żydowski. Napis mówił o zamordowanych milionach mężczyzn, kobiet i dzieci, a także o ocalałych, którzy przybyli do Kanady „po jednym z najciemniejszych rozdziałów historii”. Według konserwatywnego posła Davida Sweet’a, „wyeliminowanie antysemityzmu” wymaga jednak podkreślenia narodowości ofiar.

Dopiero teraz na pomniku będzie można przeczytać o „okrucieństwach jakich doświadczały Żydzi”, tym niemniej przedstawiciele liberalnego rządu Kanady zapowiedzieli, że nowa tablica będzie zawierać nie tylko informację o sześciu milionach zamordowanych Żydów, lecz także o pięciu milionach

ofiar Holocaustu innej narodowości.

Na podstawie: Nationalpost.com, Timesofisrael.com

Źródło: Autonom.pl